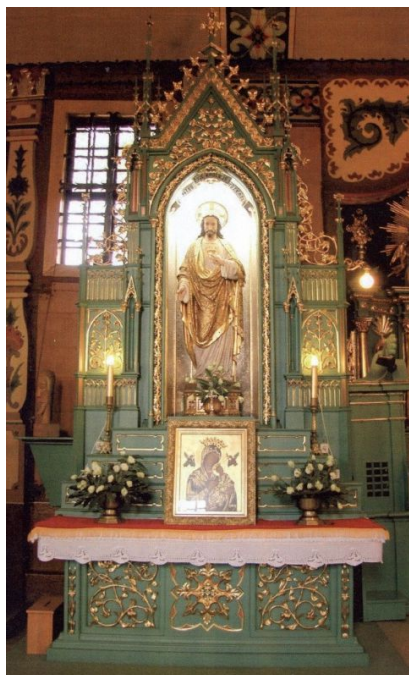


W drodze do beatyfikacji

Słowo na 16 czerwca 2021



Miesiąc czerwiec związany jest w świadomości katolickiej z Najświętszym Sercem naszego Pana Jezusa Chrystusa. W Nim właśnie Bóg objawił nam najpełniej swoją miłość. Już przez fakt, że będąc Bogiem stał się prawdziwym człowiekiem, naszym bratem i wraz z nami dźwigał skutki grzechu, choć sam nie popełnił żadnego, jest wielkim darem Jego miłości. Przyjął na siebie zatem cierpienia, niesłuszne oskarżenia i skazanie na okrutną śmierć. To wynik logiki grzechu, który niszczył człowieka. Ponieważ jednak mocą działania Syna Bożego była miłość do Ojca i do człowieka, więc zmartwychwstając zmienił jego los i otworzył przed nim perspektywę zwycięstwa nad złem i nad śmiercią. Miłość Boża przemieniła zatem człowieka i świat. Przez Ducha Świętego ta miłość została rozlana w naszych sercach (por. Rz 5,5), abyśmy upodobnieni do Chrystusa (por. 1J 3,2), potrafili przetrwać zło panoszące się w świecie (por. 2Kor 2,14). Nauka Kościoła mówi jeszcze coś więcej. Przez owo upodobnienie do Chrystusa Ojciec może w nas to miłować, co umiłował w swoim Synu (por. 7 prefacja na niedziele zwykłe). A w Synu umiłował najbardziej Jego posłuszeństwo realizowane z miłości, przez które naprawił naturę człowieka i przywrócił go Ojcu.

Ponieważ to upodobnienie do Chrystusa widzimy najpełniej w świętych, dlatego oni przybliżają nam dzisiaj wielką i niepojętą tajemnicę miłości Boga do nas. Ukazują nam swoją postawę, zarówno za życia na ziemi jak i teraz z nieba, jak ona potrafi zmieniać świat. Przypomnijmy sobie jak bardzo chrześcijańscy męczennicy w pierwszych wiekach zmieniali kulturę pogańską. Starali się okazywać miłość w środowisku, które ich nienawidziło i skazywało ich na cierpienie oraz śmierć. Jak wielkiej rewolucji w świecie dokonał święty Franciszek przez przypominanie o tym, że miłość nie jest kochana. A ile wniosły w naszą kulturę europejską mądre i święte zakonnice jak św. Gertruda, Hildegarda z Bingen, św. Teresa Wielka, a także i św. Małgorzata Maria, św. Faustyna Kowalska. One miłując Boga, w kontemplacji odkrywały Jego cuda miłości zawarte w stworzeniu. Kierowała nimi mądrość i miłość, które czerpały właśnie z kontemplacji. Nie możemy zapomnieć w naszych czasach św. Maksymiliana Marię Kolbego, który w piekle Auschwitz potrafił zaświadczyć o miłości Bożej i wyrwał wielu ze szponów strachu i nienawiści. Święta Matka Teresa potrafiła nieść miłość ludziom zapomnianym, z marginesu i dokonywać zmian w świecie, w którym nie widziano szansy na zmianę. Także św. Jan Paweł II, swoim nauczaniem i postawą zmieniał struktury powszechnie panującej mentalności egoizmu. Był przecież zapatrzony w oblicze Chrystusa, jedynego Zbawiciela człowieka. Wszystkie te postawy są skutkiem działania miłości Bożej w sercu człowieka.

Spójrzmy także i na naszą wspólnotę i na to co działo się w niej pod wpływem kapłańskiej posługi ks. Jana Marszałka. Jak głębokie doświadczenie miłości Boga napełniało nasze serca w czasie rozważań Godziny Świętej, którą najczęściej sam prowadził. Prowadził nas

systematycznie do Bożego Serca, bo był przekonany iż tam znajdziemy lekarstwo na nasze słabości i siłę do pokonania zła. A zło zagrażało z każdej strony. Z jaką wspaniałością serca umiał zwyciężyć niesłuszne oskarżenia i szykany, z którymi się spotkał w czasie swego duszpasterzowania. Gdy prowadził katechezę był nie tylko nauczycielem, ale świadkiem Bożej miłości do nas. Gdy zbliżał nas Matki Najświętszej, miał głębokie przekonanie, że tam gdzie jest Maryja tam działa Duch Święty, Duch miłości Boga. Był to rzeczywiście kapłan mądrej wierności Bogu, Kościołowi i człowiekowi, bo miłość Boża rozpałała jego kapłańskie serce.

Niech ta myśl o miłości Boga do człowieka, objawiona w Jezusie Chrystusie i ciągle objawiana na różne sposoby przez naszych świętych, prowadzi nas na czerwcowe spotkanie z ks. Prałatem Janem Marszałkiem. Odbędzie się ono **we środę 16 czerwca o godzinie 18.00**, przy ołtarzu w Łodygowicach. O prowadzenie naszej modlitwy tym razem poprosiłem ks. Janusza Zajdę, który był u nas wikariuszem i potem wyjechał na misje do Afryki. Dzisiaj pracuje przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach.

Niech światło miłości, które płynie z Bożego Serca naszego Pana, pomaga nam docenić wielką dobroć Boga, której nieustannie doznajemy i dzisiaj.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator

Boże, wiekuista Mądrości, Ty naszych świętych patronów uczyniłeś gorliwymi świadkami i nauczycielami zupełnego oddania się Chrystusowi, Twojemu Synowi przez ręce Jego Najświętszej Matki; pozwól nam kroczyć wraz z nimi oraz z naszym ks. Janem tą duchową drogą i szerzyć na świecie Twoje Królestwo miłości i prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego.